



## Wyzwania kampanii wyborczej Władimira Putina

Agnieszka Legucka

*6 grudnia Władimir Putin ogłosił, że wystartuje w wyborach prezydenckich zaplanowanych na marzec 2018 r. Zgodnie z konstytucją FR powinna to być ostatnia kadencja sprawowana przez urzędującego prezydenta. Aby przygotować swojego następcę, musi on zwiększyć kontrolę nad elitami politycznymi oraz polepszyć komunikację ze społeczeństwem. Do tego potrzebuje wysokiej frekwencji w wyborach i umiejętnego rozgrywania grup interesów rywalizujących o dostęp do władzy.*

Według badań opinii publicznej przeprowadzonych przez Centrum im. Jurija Lewady 53% ankietowanych Rosjan ma zamiar głosować na Władimira Putina (65 lat), a 41% respondentów jeszcze nie zdecydowało, czy pójdzie na wybory, lub waha się, na kogo odda swój głos. Obecnie Putin ma lepsze notowania niż w 2012 r., kiedy popierało go 42% Rosjan. Wygrał wówczas przy frekwencji 65,34%, uzyskując w pierwszej turze 71,31% głosów.

**Zapowiedzi reform społecznych.** Putin rządzi Rosją od siedemnastu lat (przez cztery lata jako premier) i cieszy się poparciem społecznym w granicach 80–85%. Jednocześnie wg badań 53% Rosjan oczekuje zmian w państwie, szczególnie w sferze społecznej – podniesienia poziomu życia, opieki zdrowotnej, dofinansowania edukacji oraz reformy sądownictwa i walki z korupcją. W latach 2014–2016 Rosjanie odczuli skutki załamania gospodarki rosyjskiej związane ze spadkiem cen ropy naftowej, sankcjami nałożonymi m.in. przez UE i USA oraz kontrsankcjami wprowadzonymi przez Putina. W tym czasie popyt krajowy spadł o 12,2%, a liczba osób żyjących poniżej progu ubóstwa wzrosła o 6 mln, do poziomu 22 mln mieszkańców (w II kwartale br. minimum przeżycia dla pracujących wynosiła ok. 11 tys. rubli, czyli 670 zł).

W odpowiedzi na oczekiwania w ostatnich miesiącach prezydent zaproponował nowe programy społeczne. W listopadzie br. w ramach Narodowej strategii działań na rzecz interesów dzieci Putin ogłosił wsparcie pieniężne dla najmłodszych. Od stycznia 2018 r. rodzice na pierwsze dziecko przez półtora roku otrzymają ok. 10 tys. rubli (640 zł) miesięcznie, a przy drugim i kolejnym dodatkowo będą im przysługiwały ulgi przy kredytach, w tym również mieszkaniowych. Stawki będą uzależnione od miejsca zamieszkania w Rosji. Ponadto Putin zapowiedział przedłużenie do 2021 r. programu „kapitału macierzyńskiego”, na mocy którego matki otrzymują jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 450 tys. rubli (ok. 27 tys. zł) za urodzenie drugiego i kolejnych dzieci. Pieniądze mogą przeznaczyć np. na edukację dziecka lub dopłatę do mieszkania. Na luty 2018 r. przewidziana jest również indeksacja emerytur. Zaproponowane zmiany nie są jednak w stanie zrekomensować spadających realnych dochodów mieszkańców Rosji, niewydolnego systemu ochrony zdrowia i sądownictwa.

**Znaczenie frekwencji.** Według badań Centrum im. Jurija Lewady z początku grudnia br. wolę pójścia na wybory wyraziło zaledwie 58% ankietowanych. Deklaracje związane ze wprowadzeniem nowych programów społecznych mają nakłonić obywateli Rosji do głosowania. Uzyskanie znacznej frekwencji (minimum 70%) i wyniku wyborczego (minimum 70%) będzie miało istotne znaczenie dla realizacji planu Putina na ostatnią kadencję. Jego najważniejszym punktem będzie wyłonienie następcy obecnego

prezydenta. Ewentualne protesty społeczne po wyborach utrudniłyby ten proces i stanowiłyby cios prestiżowy dla rosyjskiej elity władzy.

Aby zwiększyć frekwencję, Putin dokonał też kilkunastu zmian kadrowych w regionach Rosji. Od września br. usunął 11 z 85 gubernatorów, m.in. w Dagestanie, Samarze, Buriacji, Kaliningradzie. W oficjalnym przekazie miało to służyć „odmłodzeniu” elity, która będzie rządziła krajem po wyborach 2018 r. Siedmiu nowych gubernatorów jest w wieku ok. 40 lat. Podobne roszady liderów regionów miały miejsce w latach 2012–2013, lecz przeprowadzono je głównie po wyborach prezydenckich (wymieniono wówczas 30 gubernatorów). Obecnie jest to obliczone na użytek kampanii wyborczej. Wymiana przedstawicieli władzy wykonawczej dotyczy bowiem tych podmiotów Federacji, w których frekwencja we wcześniejszych wyborach była niższa niż średnia krajowa (w 2012 r. wyniosła ok. 50%). Ponadto sztab wyborczy Putina liczy na to, że nowi ludzie nie będą kojarzeni z problemami gospodarczymi regionów i korupcją. Podczas dorocznej konferencji premier Dmitrij Miedwiediew przekonywał, że w latach 2016–2017 800 urzędników państwowych zostało postawionych przed sądem za korupcję, co ma pokazać, jak ważna jest to kwestia dla polityków sprawujących władzę w państwie.

**Kontrkandydaci.** Na mocy znowelizowanej ustawy o wyborze prezydenta Federacji Rosyjskiej z 2014 r. kandydaci do 9 lutego przyszłego roku muszą zebrać 100 tys. podpisów, jeżeli nominuje ich partia, a 300 tys., jeżeli występują samodzielnie. Ze względu na znacząco mniejszą wymaganą liczbę podpisów w stosunku do wcześniejszych regulacji (kandydat musiał mieć poparcie 2 mln osób) chęć startu zgłosiło już siedemnastu działaczy politycznych, przedstawicieli biznesu i kultury<sup>1</sup>. Tradycyjnymi konkurentami Putina są Giennadij Ziuganow (73 lat) z partii komunistycznej, Grigorij Jawliński (65 lat) z partii Jabłoko oraz Władimir Żyrinowski (71 lat) z Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji.

Kampanię wyborczą ożywiło ogłoszenie kandydatury Kseni Sobczak (36 lat) – córki dawnego protektora Władimira Putina, która od kilku lat jest aktywną działaczką opozycji. Występuje ona z hasłem „przeciw wszystkim”, twierdząc, że jest osobą spoza systemu. Sobczak jako była prezenterka telewizyjna i dziennikarka jest rozpoznawalna w Rosji, ale 60% Rosjan ma do niej negatywny stosunek. Jej pomysły, tj. ponowne referendum na Krymie, usunięcie zwłok Lenina z Mauzoleum na Placu Czerwonym, nie zyskują poparcia wśród rosyjskich obywateli. Rosjan gotowych oddać swój głos na Sobczak jest 1%, także dlatego, że nie wierzą w jej pełną niezależność.

Najważniejszym politycznym konkurentem Putina w tej kampanii jest Aleksiej Nawalny (41 lat), który nie został dopuszczony do wyborów ze względu na ciężący na nim wyrok sądu. Nawalny występuje z hasłem walki z korupcją, szczególnie wśród elity politycznej państwa. W marcu br. na jego apel w całej Rosji doszło do masowych, często ponad stutysięcznych manifestacji antyrządowych. Od kilku miesięcy władze utrudniają mu organizowanie spotkań z mieszkańcami Rosji, zastraszają studentów i młodzież, marginalizują w mediach informacje na jego temat, aresztują jego bliskich współpracowników. Nie przeszkadza mu to jednak w intensywnej agitacji, przede wszystkim za pomocą sieci społecznościowych i internetu. Jednocześnie Nawalny, wiedząc, że nie ma szans na udział w wyborach, będzie wzywał do ich bojkotu. Nie poprze też Kseni Sobczak, którą postrzega jako rywalkę w walce o głosy młodych Rosjan i kandydatkę wystawioną przez obóz władzy.

**Perspektywy.** Chcąc zapewnić Putinowi wysoką frekwencję i poparcie, zarówno jego sztab, jak i aparat państwa oraz publiczne media będą prowadzić aktywną kampanię promującą go jako gwaranta stabilności i przywódcę troszczącego się o zwykłych obywateli. W walce o głosy wyborców Putinowi pomoże też brak alternatywy – rzeczywistego kontrkandydata w tych wyborach. Sobczak ma podzielić opozycję, zwiększyć liczbę głosujących, szczególnie wśród młodych. Do mobilizacji wyborców administracja będzie wykorzystywać szkoły i uniwersytety. Rosjanie będą przekonywani do głosowania, a zniechęceni do protestów organizowanych przez Nawalnego. Z kolei zadaniem gubernatorów będzie zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa zarówno przed głosowaniem, jak i po nim. Po wyborach Nawalny może organizować manifestacje przeciwko ich wynikom i sugerować ich niedemokratyczność, ze względu na brak reprezentacji wszystkich kandydatów. Dlatego niewykluczone, że zostanie prewencyjnie aresztowany przed głosowaniem.

Duże wsparcie społeczne ma pomóc Putinowi w konsolidacji władzy w trakcie ostatniej kadencji prezydenckiej. Wkrótce rozpocznie się bowiem wewnętrzna walka o sukcesję, a elita polityczna i poszczególne grupy interesów zaczną ze sobą rywalizować o wpływy. Poszukiwanie następcy Putina będzie miało znaczenie dla rosyjskiej polityki zagranicznej. Chociaż konfrontacyjna polityka wobec USA i Unii Europejskiej nie sprzyja interesom gospodarczym rosyjskiej elity, to jest użyteczna w polityce wewnętrznej. Dlatego zaostrzy się retoryka wymierzona w państwa zachodnie, a zwłaszcza w USA. Posłuży to mobilizacji Rosjan przeciwko zewnętrznym zagrożeniom. W ten sposób Putin uzyska poparcie społeczne dla wzmocnienia grupy „siłowników” (FSB, armii) w systemie politycznym Rosji.

---

<sup>1</sup> Stan na 13 grudnia br.